



STOWARZYSZENIE FUNKCJONARIUSZY MO I ICH RODZIN  
REPRESJONOWANYCH W PRL "GODNOŚĆ"

ul. Puławska 148/150, 02-624 WARSZAWA, KRS: 0000272006, NIP: 951 221 90 60, REGON: 140869614,  
KONTO BANKOWE : 21 2030 0045 1110 0000 0138 9640

Adres naszej strony: [www.sfmogodnosc.pl](http://www.sfmogodnosc.pl), e-mail: [biuro@sfmogodnosc.pl](mailto:biuro@sfmogodnosc.pl)

Adres do korespondencji: Julian Sekuła 20-018 LUBLIN, ul. H. Wiercieńskiego 4/24 ,  
tel. 503 116 217, adres e-mail: [alukes@wp.pl](mailto:alukes@wp.pl) i [Julian.Sekula@sfmogodnosc.pl](mailto:Julian.Sekula@sfmogodnosc.pl)

Lublin, dnia 17 grudnia 2020r.

L.dz. 09/2020/IV KAD

PAN  
Andrzej DUDA

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

ul. Wiejska 10  
00 – 902 Warszawa

W dniu 20.09.2019r wraz z moim pismem nr L.dz. 15/2019/III KAD przesłałem do Pana Prezydenta :

1. Krzyż Kawalerski Orderu Odroczenia Polski nadany w dniu 28.11.2013 r wraz z legitymacją nr 579-2013-16 – **celem złożenia w depozycie.**
2. Krzyż Wolności i Solidarności nadany w dniu 19 maja 2016r wraz z legitymacją nr 224-2016-18 – **celem złożenia w depozycie.**

W moim piśmie dość szeroko uzasadniłem powody tej mojej decyzji, które dla przypomnienia przytaczam:

*„Jako prezes Stowarzyszenia czuję się odpowiedzialny za zrzeszonych w Stowarzyszeniu członków i mam statutowy obowiązek dbać o ich dobro w tym o należne im uprawnienia. Zaznaczam, że ja po przemianach demokratycznych wróciłem do służby już w Policji, posiadam godziwą emeryturę i w żaden sposób nie walczę o swoje prywatne korzyści. Domagam się tylko sprawiedliwości dla moich kolegów i innych zapomnianych działaczy NSZZ „Solidarność”.*

*Wspólnie z moimi kolegami cieszyłem się, jak udało się nam pozytywnie przekonać do nas ludzi, którzy zabiegali o uhonorowanie nas jednymi z najwyższych odznaczeń Państwowych i Krzyżami Wolności i Solidarności.*

*Przyjąłem z zaszczytem przyznane mi odznaczenia ale wobec doznawanych krzywd przez moich kolegów uznałem, że nie jestem godny noszenia tych odznaczeń.*

*W obecnej sytuacji Krzyża Wolności i Solidarności nie mogę założyć, gdyż moi koledzy nie są poważnie traktowani przez obecne władze, w imię idealów zawartych w tym szczególnym odznaczeniu.*

*Z powyżej opisanych powodów postanowiłem te nadane mi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia przekazać do depozytu Pana Prezydenta do czasu, aż moi koledzy odzyskają należną im godność i należy im honor. Trudno jest mi nawet uwierzyć, że dla dziesięciorga Związkowców z SFMO (wraz z zapomnianymi działaczami NSZZ Solidarność – jest to może kilkudziesięcioosobowa grupa) nie mogą znaleźć się w naszej Ojczyźnie bardzo niewielkie pieniądze – w postaci renty specjalnej.*

*Stwierdzam jednoznacznie, że moje działanie nie ma nic wspólnego z polityką i tym bardziej nie ma nic wspólnego z walką polityczną toczącą się aktualnie w kampanii wyborczej. Walczę od kilkunastu już lat o prawa do sprawiedliwości społecznej dla moich kolegów i wszystkich innych aktywnych dawnych działaczy NSZZ „Solidarność” i opozycjonistów.*

*Ci prości ludzie, którzy faktycznie najwięcej zrobili dla przemian demokratycznych w Polsce i z narażeniem swojego życia i zdrowia wywalczyli Wolną i Niepodległą Ojczyznę zostali z niewiadomych i niezrozumiałych powodów zapomniani przez wszystkich, a co najgorsze przez wszystkie kolejne władze naszego Kraju. Władze które cały czas nie widzą lub raczej nie chcą widzieć tego problemu, mimo sygnałów z mojej strony do nich kierowanych.”*

Co prawda otrzymałem odpowiedź na to moje pismo, która została zawarta w piśmie nr BDK.0600.2.2019.2DP z dnia 9 października 2019r podpisanym przez Dyrektora Biura Dialogu i Korespondencji – Panią Grażynę Wereszczyńską, lecz która mnie zupełnie nie satysfakcjonuje.

Upraszczając treść tej ww. odpowiedzi z Kancelarii Prezydenta - zrozumiałem, że Pan Prezydent nie ma czasu i ochoty zajmować się takimi sprawami, gdyż nie leży to w jego kompetencjach i aby dać sobie spokój z pisaniem do niego, a jeśli już, to pisać do innych instytucji za ten stan rzeczy odpowiedzialnych, jak Premier RP, Sejm RP itp..

**Pani Dyrektor podpisująca to pismo nie raczyła nawet zwrócić uwagi, że ja już wielokrotnie pisałem w tej sprawie właśnie do tych instytucji i każda z nich od wielu, wielu lat zbywa mnie – aczkolwiek podobnie jak Pan Prezydent wyraża w sposób podobny zrozumienie dla „naszej trudnej i niesprawiedliwej sytuacji w jakiej jesteśmy”.**

W ostatniej odpowiedzi jaką otrzymałem z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a podpisanej przez Pana Ministra Michała Dworczyka – pismo nr BPRM.ZŚS.770.167.2019 z dnia

1 lipca 2019r w konkluzji odpowiedziano mi, że : „*W związku z powyższym, mimo uznania dla działalności byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy podjęli próbę, w ówczesnych realiach nieskuteczną, założenia i zarejestrowania Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i ponieśli konsekwencje swoich działań (tj. zostali zwolnieni ze służby, a część z tych osób które mimo zwolnienia nie zaprzestały takich działań była także - jak tysiące innych osób postrzeganych przez ówczesne władze jako zagrażające porządkowi publicznemu – internowana), nie ma jednak podstaw do przyznania z tytułu podniesionych okoliczności świadczeń specjalnych w trybie art. 82 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.*” - **czyli upraszczając odczepcie się nic od Premiera RP nie dostaniecie, bo wam się nic nie należy.**

**Ja i moi koledzy jesteśmy jednak bardzo ciekawi czym należy się przysłużyć Ojczyźnie aby Premier RP mógł przydzielić emeryturę lub rentę w wysokości innej niż określonej w ustawie? - co jest unormowane w cytowanym powyżej art. 82 ust. 1 ustawy. Czy utrata zdrowia, a może i życia jest warunkiem wystarczającym do otrzymania takiego świadczenia? Wreszcie rodzi się również pytanie czy wszystkie osoby otrzymujące takie świadczenia faktycznie na to się zasłużyły dla Polski? Znamy takie osoby co na to nie zasługują. Znamy też takie osoby (kapusiów), co sprzedawały swoich kolegów komunistycznym władzom, a teraz żyją w chwale i dobrobycie – włos im z głowy nie spadł za ich haniebnne czyny.**

1. Czy fakt, że znaleźliśmy się wówczas w milicji i tam sprzeciwiliśmy się komunistycznym władzom stając po stronie obywateli naszej Ojczyzny jest na tyle naganny, że teraz musimy za to cierpieć ?
2. Czy z tego powodu podobno demokratyczne władze Polski nie chcą nam zaliczyć do emerytalnej wysługi lat okresu karnego wydalenia nas z milicji za naszą działalność antykomunistyczną?
3. Czy nasza działalność antykomunistyczna w najtrudniejszych czasach była gorszą postawą niż postawa naszych prześladowców z SB, którzy mieli jeszcze do niedawna zaliczone do wysługi emerytalnej okresy służby w tej zbrodniczej organizacji zbrojnej?
4. Czy przywódcy zbrodniczej organizacji PZPR, która do niedawna rządziła Polską i kazała strzelać do robotników oraz zamykała takich jak my „buntowników” w więzieniach zachowywała się lepiej od nas i za to miała wysokie emerytury, wysokie stopnie służbowe, których ich nigdy nie pozbawiono oraz po śmierci honorowe pochówki, których moim zmarłym kolegom odmawiano, jak np. śp. Ireneuszowi Sierańskiemu?

Takich pytań jest jeszcze bardzo dużo – czy kiedykolwiek w naszej Ojczyźnie doczekamy się jeszcze na nie odpowiedzi – niestety mamy coraz mniej jakiegokolwiek już nadziei!!!

Niestety, jak do tej pory w ten sposób jesteśmy traktowani przez wszystkie instytucje podobno demokratycznej Polski i każda z tych instytucji ma nas daleko w tyle, a mówienie dzisiaj o patriotyzmie, dbałości o pamięć zasłużonych dla Wolnej Polski ludzi i udzielanie wszelkiej

pomocy tym jeszcze żyjącym ludziom jest tylko zwykłymi frazesami potrzebnymi wyłącznie do uzyskania głosów wyborczych w kolejnych wyborach. My już dawno przestaliśmy wierzyć w te oszukańcze frazesy, jak również przestaliśmy wierzyć w autentyczną pamięć o nas i w niesioną nam rzekomo wszelką pomoc. Przykładem takiej niesionej pomocy jest m.in. fakt podobno bezpłatnych dla nas leków, które są tylko fikcją na papierze, bowiem w dobie elektronicznych recept nawet jeśli lekarz chce nam wypisać taki konieczny nam lek to system elektroniczny nie przyjmuje informacji, że jest on dla nas bezpłatny i musimy płacić 100 % odpłatności – często są to dla nas bardzo duże pieniądze na ratowanie zdrowia, które straciliśmy walcząc o Wolną Polskę.  
**Czy tak ma wyglądać ta sprawiedliwość społeczna naszych obecnych czasów?**

Panie Prezydencie – (zwracam się tak, choć wiem, że tego listu nigdy Pan nawet nie przeczyta, bo najzwyczajniej on do Pana nie dotrze i znajdzie się w którymś z koszy na śmieci Pana Kancelarii) przestałem już wierzyć we wszelką sprawiedliwość społeczną i we wszelkie gwarancje jakie sprawiła nam rzekomo Wolna Polska – to wszystko jest wielką ściemą i ciągłym mydleniem nam naszych oczu. Wszyscy odnosimy wrażenie, że dalej żyjemy w czasach komunistycznych, w których nas prześladowano i odbierano nam wszelkie nadzieje na lepszą przyszłość – **nie pod tym względem się nie zmieniło – jesteśmy tym rozgoryczeni !!!**

**Mając powyższe na uwadze nie spodziewam się już w tej Wolnej Polsce żadnej pomocy ani od Pana Prezydenta, ani od wszelkich innych władz państwowych – wiem, że ja i moi koledzy musimy sobie radzić sami i raczej musimy zakończyć w rozgoryczeniu, a nie w chwale nasz żywot na tej ziemi.**

Ja mimo różnych poniżeń, których do dnia dzisiejszego jeszcze doznaję i drwin od byłych esbeków, którzy wprost mówią : „*po co wam była ta Wolna Polska o którą walczyliście w której i tak macie gorzej niż my*” nie straciłem jeszcze do końca nadziei.

Moim zadaniem jako Prezesowi Stowarzyszenia jest niesienie pomocy potrzebującym kolegom, a skoro nie mogę doprosić się o należne dla moich kolegów prawa dla nich ze strony Państwa Polskiego, muszę wziąć sprawy w swoje ręce i starać się w inny sposób zdobyć środki finansowe na pomoc dla moich potrzebujących kolegów. Nie mogę już tego znieść, że nie mają oni środków finansowych na leki, na życie i że wyrzucają ich z mieszkań, bo nie mają za co zapłacić czynszu – **to są fakty!!!**

Postanowiłem, że moje odznaczenia, które przesałem do Pana Prezydenta do depozytu i wobec niedoczekania się żadnej pomocy z Pana strony, wystawie na internetową aukcję i będę zbierał tą drogą środki finansowe z przeznaczeniem dla potrzebujących moich kolegów. Zamierzam również poprosić wszelkie inne instytucje w tym środowiska będące w opozycji do obecnej władzy o pomoc mi w zbieraniu tych środków finansowych i uczestnictwo w tej aukcji internetowej oraz przekazywanie na nasze konto bankowe nr **21 2030 0045 1110 0000 0138 9640** potrzebnych moim kolegom środków finansowych. **Mam nadzieje, że i Pan nam przekaże adekwatną do Pana możliwości kwotę? - już nawet nie jako urzędujący Prezydent, ale jako zwykły człowiek wrażliwy na ludzką krzywdę!!! - proszę zatem Pana Prezydenta już nie o pomoc tylko o zwykłą jałmużnę dla moich kolegów !!!**

Zdaje sobie sprawę, że moja inicjatywa może nie przynieść oczekiwanego skutku – bo kto zapłaci jakieś pieniądze za kawałki bezużytecznego żelaza – gdyż również tak właśnie wielu z nas uważa te nadane nam odznaczenia. W czasach komunistycznych o odznaczanych ludzi jednak lepiej dbano - za takie odznaczenia był 25 % dodatek do emerytury, dziś mamy za to tylko zgrzyotę. Mam jednak nadzieję, że w tej inicjatywie jednak ludzie nie dostrzegą tylko wartości materialnej lub wartości kolekcjonerskiej w tych bezwartościowych kawałkach metalu, **lecz dostrzegą nasz upór i naszą walkę o Wolną Polskę !!! Mam też mimo wszystko nadzieję, że dobrzy ludzie obdarzą nas godziwą jałmużną o którą serdecznie prosimy i za którą z całego serca dziękujemy !!!**

Z tej przyczyny bardzo proszę o przesłanie mi złożonych u Pana Prezydenta w depozycie moich odznaczeń, które wystawie na aukcje internetową z wymienionym powyżej celem.

Nie chce narażać Kancelarii Pana Prezydenta na dodatkowe koszty, więc proszę o przesłanie mi tych moich odznaczeń na mój koszt pod wskazany adres do korespondencji.

PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA  
FUNKCJONARIUSZY MO I ICH RODZIN  
REPRESJONOWANYCH W PRL „GODNOŚĆ”

mł. insp. w st. spocz. Julian Sekuła

Do wiadomości:

- członkowie Stowarzyszenia „GODNOŚĆ”